

NOWY

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sobota, dnia 5 lipca 1913 r.

Redakcja i administracja „Now. Kurjera Łódzkiego” mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej № 37.

Interesowani do redakcji zgłaszać się mogą od 12 do 3 po południu i od 6 do 7 wiecz. Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz.

Adres telegraficzny „Łódź Kurjer”

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarjów administracja wypłacać nie będzie.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnośnienie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie.

Zmiana adresu 20 kop. **Telefonu № 253.**

Cena ogłoszeń: I-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłano 50 kop. nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Drobne ogłoszenia 1/2 kop. za wiersz

Ogłoszenia zamiejscowe: I strona 56 kop., reklamy po 20 k., zwyczaj. 12 k. za wiersz lub jego miejsce w tekście 75 kop.

Agentury: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień”, Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 28; w Zgierzu: Nowy Rynek, kiosk Aleksandra Lacha
WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, za granicą i w Królestwie Polskim, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i E. Metz i S-ka

The-Bio-Express
Letni kinematograf w ogrodzie
„ZIELONA ŁÓDŹ”
ZIELONA 2.
DZIS
Sensacyjny program!



Co radykalnie niszczy piegł, przyszcze i usuwa opaleniznę?
Krem Macedoński „Motor”.
Czego używać należy do utrzymania skóry w ciągłej delikatności i świeżości?
Krem Macedoński „Motor”
Czemu przypisać należy odporność cery na wszelkie wpływy atmosferyczne?
Kremowi Macedońskiemu „Motor”
O czym wiedzieć należy? Ze jedynie pewnym a nieszkodliwym jest **Krem Macedoński „Motor”**.
Zadac wszędzie! Cena 75 kop. i 1. 25 kop.

Dzisiejszy numer składa się z 8 kolumn.

KALENDARZYK.

—0—

Sobota, 5 lipca 1913 r.

Dziś: Antoniego Zakkarja.

Jutro: Izajasza Pr.

Miasta, a ubezpieczenie robotników.

O ubezpieczeniu robotników i o nowych ustawach ubezpieczeniowych pisano już bardzo wiele. Wskazywano na ujemne i dodatnie strony tych ustaw, zaznaczano w jakim stopniu sfera ich stosowania jest ograniczoną i podkreślano giętkość niedostateczną form, powoływanych przez te ustawy do życia instytucji ubezpieczeniowych.

Lecz nie wpadł mi w oczy ani jeden artykuł poważny, wyjaśniający stosunek do ustaw ubezpieczeniowych naszych miast i miejskich przedsiębiorstw przemysłowych.

A wszak to jest sprawa bardzo poważna. Ilość robotników miejskich w zakładach gazowych, elektrycznych, tramwajach, rzeźniach, wodociągach itd. w całym państwie rosyjskim wynosi setki tysięcy.

Ściśle trudno jest określić liczbę robotników, zatrudnionych w przedsiębiorstwach miejskich, gdyż dotąd nie obliczano. Ale wystarczy, gdy przypomnę, że ilość osób zatrudnionych przy tramwajach miejskich w państwie, dochodzi do 80,000 osób, żeby zgodzić się, że nasze przypuszczenie jest bardzo zbliżone do prawdy.

A przecież do kategorii robotników, w ścisłym tego słowa znaczenia ustawy ubezpieczeniowej, zaliczają wszystkich pracowników, pobierających pensję do 1,500 rubli rocznie.

Na całą armję robotników miejskich powinny być rozszerzone i Przepisy o zabezpieczeniu robotników na wypadek choroby i ubezpieczenie na wypadek uszkodzeń traumatycznych, t. j. podlegających wyleczeniu, co całkiem nieodmiennie wypływa z artykułu 2-go obydwu ustaw.

Co zaś się tyczy właściwości warunków asekurowania robotników w przedsiębiorstwach miejskich, to ustawa właściwości tych prawie nie dotyczy. Zdaje się, że nie pomyśle się, że prawo przewiduje możliwość zaledwie jednego poważnego odróżnienia ubezpieczenia robotników miejskich od ubezpieczenia robotników zatrudnionych w fabrykach: „miasto, o ile zechce, może zorganizować stowarzyszenie samodzielne w celu zabezpieczenia robotników w razie wypadków nieszczęśliwych” (tom III-ci, artykuł 71).

Już samo zredagowanie tego artykułu dowodzi jak mało uwagi poświęcili robotnikom miejskim autorowie ustaw ubezpieczeniowych. Bo pomyśleć tylko, miastu, każdemu poszczególnemu miastu zostawia się prawo organizowania *stowarzyszeń*. W tych wypadkach gdzie ubezpieczenie prowadzi setki i tysiące fabrykantów, można mówić o stowarzyszeniach przedsiębiorców, ale w jaki sposób miasto w charakterze właściciela dajmy na to, zakładów gazowych utworzy stowarzyszenie same z sobą w charakterze właściciela tramwajów lub rzeźni, — jest to trudne do zrozumienia.

Należy rozumieć, że rolę „stowarzyszenia” będzie odgrywał magistrat.

Ale w praktyce będzie to o wiele trudniejsze niż w teorii. Na przykład ustawa i postanowienia rady ubezpieczeniowej dosyć drobiazgowo buduje całą organizację zarządu sprawami ubezpieczeniowymi: właściciele przedsiębiorstw wybierają „pełnomocników”, „pełnomocnicy” stanowią zebranie ogólne wybierają zarząd i t. d.

A jak zostanie zorganizowany zarząd stowarzyszenia *miejskiego*? Może powinna być powołana *ad hoc* rada przy magistracie? Na ten i na cały szereg innych pytań niema odpowiedzi w ustawie. A może zorganizowanie specjalnego stowarzyszenia *miejskiego* jest zupełnie niepotrzebne? Może daleko łatwiej rozwiązać tę kwestję w ten sposób, że miasto zostanie członkiem stowarzyszenia *przemysłowców*? Ale i w tym wypadku powstaje cały szereg wątpliwości. Nie mówiąc już o tem, że miasta reprezentują *interesy wszystkich mieszkańców* nie wypada być członkiem Stowarzyszenia przedsiębiorców mających na uwadze — co jest zupełnie zrozumiałe — *korzyści indywidualne*, ustawa i w tym wypadku ani słowem nie tłumaczy tego, *któ i w jaki sposób* powinien być reprezentantem miasta w stowarzyszeniu.

Lecz wszystko to jeszcze pół biedy, bo to są formalne warunki organizacji tej instytucji, ale sprawa ta posiada stronę odwrotną: wymaga wydatków milionowych i musi zabezpieczyć los dziesiątków tysięcy kalek. Więc czy możliwe z punktu widzenia wpływu sum nieodzownych i pewności ekonomicznej trwałości instytucji stawiać *miasta* i poszczególne przedsiębiorstwa fabryczne w jednym rzędzie?

Naprzekąd, prawo żąda, ażeby roczne wkładki członków, pokrywały wszystkie przyszłe wydatki, połączone z emeryturami wyznaczonymi w danym roku.

Tendencja ustawy w stosunku do poszczególnych fabrykantów jest prawdziwa i racjonalna.

Wszak niewiadomo co się może stać w przyszłości. Nie wiemy ile fabryk zostanie zamkniętych, nie wiemy czy na ich miejscu powstaną inne, a dla nas ważna jest pewność, przez wzgląd na przyszłość emerytów, od razu otrzymać kapitał tej wielkości, ażeby zabezpieczyć kale-

kom pomoc do końca życia. Suma ta zgodnie z rachunkiem ubezpieczeniowym powinna przewyższać 10 do 15 razy sumę, niezbędną w celu wypłacania emerytury nowym emerytom w ciągu jednego danego roku.

A czy niezbędne jest przestrzeżenie, tych wszystkich wskazań ustawy przez miasto? Czy potrzebne miastu obowiązkowe odliczanie ze swych środków większych sum na utworzenie zabezpieczającego los emerytów funduszu? Przecież położenie emerytów miejskich w większości wypadków nie wzbudza obawy i nie wymaga większych wkładów do kas emerytalnych.

Jeszcze jedna kwestja, gdyby naprzykład większe miasta jak Warszawa lub Łódź, w celu ulepszenia organizacji, chciały utworzyć ogólną kasę chorych dla wszystkich swych przedsiębiorstw, czy dopuszczalne to jest z punktu widzenia ustawy z 1912 roku, czy też nie?

Więc, jak widzimy, sprawa ubezpieczeń robotników miejskich jest w ustawie rządowej bardzo ogólnikowo omówiona, a przez to samo stwarza wiele wątpliwości i nieporozumień.

Sprawa jest przeto bardzo skomplikowana i nieodzowną jest rzeczą by miasta natychmiast przystąpiły do wyświetlenia i opracowania tej sprawy palącej i nad wyraz poważnej.

Z. R.—tor.

Charakterystyka sfer rządzących

P. Mieńskiow kreśli następującą charakterystykę sfer rządzących w Rosji.

„W naszych czasach widoczna jest głucha opozycja ku wszystkiemu wybitnemu i uzdolnionemu i nawet jakby pewna obawa ludzi poważnych zalet. Nie tylko nie widać zaufania do nich, lecz daje się odczuć raczej nieufność, niechęć, połączenie tchórzliwej zawiści i szykan. Przypadkowo powołany na jakies wyższe stanowisko niepozorny człowiek bacznie się rozgląda, czy wśród jego podwładnych niema ludzi zdolnych, i każdy taki podwładny uważany jest za niebezpiecznego rywala.

„Człowieka wybitnego gnębą, a wysuwają miernotę jeszcze większą, niżeli sam naczelnik

W ostatnich latach wyraźniej zdecydowanej reakcji, zjawisko to, jak się zdaje, idzie *crecendo*. Z młodych pokoleń przedostają się do góry panowie nie tylko nieposiadający żadnych widocznych zasług, ale nawet bez niezbędnego cenzusu dla wszelkiej owocnej działalności, bez charakteru i talentu.

„Oczywiście, jeżeli mało zdolnemu człowiekowi powierzy się choćby nawet stanowisko dyktatora, to z tego nie będzie zbyt wielkiego sensu. Ujrawszy się na czele wielkiego zadania, taki człowiek przedewszystkiem uważa za obowiązek stracić głowę i stehórzyć. I tutaj zwykle bywają dwa wyjścia: albo decyduje na sposób Aleksandra Macedońskiego machnąć mieczem w urojony węzeł, albo... zwołać komisję. Pierwszy sposób prowadzi do zabawnych nieporozumień — niepotrzebnie przecięte trzeba niezwłocznie wiązać, raz jeszcze się upewniając, że metody wielkich ludzi są dobre tylko w ich wielkich rękach, rozciąć zaś wszystkie trudności na prawo i na lewo — to bardzo słaba polityka. Drugi, najbardziej rozpowszechniony sposób — zwołanie komisji, t. j. odłożenie sprawy na długo, pozbycie się jej — także, jak wszystkim wiadomo, nie daje świetnych skutków”.

Z powyższego artykułu p. Mieńszykowa „Russkaja Motwa” wyciąga wniosek, że stanowisko któregoś z głównych kierowników polityki wewnętrznej musi być mocno zahwiane.

O przywrócenie kary cielesnej.

Jak już wiadomo, prawnicy wnieśli do Dumy projekt prawa o walce z „chuligaństwem” za pomocą kary cielesnej i zesłania na Syberję.

Autorowie projektu zalecają dwa rodzaje środków walki z „chuligaństwem”: zapobiegające i karzące. Do pierwszych należą: pozwolenie sprzedaży wódki w sklepach monopolowych do wypicia na miejscu, wzmocnienie wychowania religijnego i wprowadzenie surowej dyscypliny w szkołach; okiełznanie przeciw narodowej i bezreligijnej prasie i niedopuszczenie szerzenia jej w masie ludowej.

Środki karne polegają na przywróceniu dla włóścian kary cielesnej. Z wyroku sądów „wołosnych”, za

zakłócenie ciszy i spokoju w miejscach publicznych oraz za pokazywanie się w stanie pijanym wyznaczona będzie kara 5 — 7 uderzeń różgami; za to samo, popełnione w pobliżu świątyni, lub wobec procesji — 10—20 uderzeń; za obelgi słowne lub czynne 7—15 uderzeń. W razie powtarzania przestępstwa winni, z wyroku zebrania „sielskiego” lub „wołosnego” zsyłani będą na Syberję.

Za potajemną sprzedaż wódki projekt przewiduje pierwszy raz karę 200—500 rubli, drugi raz — wyślanie na Syberję.

Wniosek podpisało 18 duchownych, 9 posłów włościańskich i profesor Lewaszew.

Wybory w Galicji.

Onegdaj odbyły się w Galicji wybory z kurji miejskiej. Nie ma jeszcze wykazów całkowitych dotychczasowe jednak wiadomości nie przedstawiają żadnych niespodzianek.

W Krakowie przeszła lista demokratyczna pp.: Leo, Bandrowski, Federowicz i Srokowski. Konserwatyści wcale w wyborach nie uczestniczyli. Przepadł Daszyński, który zresztą nie miał widoków powodzenia. Jeszcze mniejszą ilość głosów otrzymali kandydaci listy narodowo-demokratycznej.

W Nowym Sączu wybrany został jednogłośnie dr. Korytowski (namieśnik), ponownie.

We Lwowie przeszła lista mieszana: dr. Ernest Adam, dr. Stanisław Głabiński (oba nar.-demokraci), prezydent Neumann, wiceprezydent Rutowski i Edmund Riedl (wszyscy trzej bezpartyjni). Szósty kandydat, p. Grabski musi się poddać ściślejszemu wyborowi.

Listy ukraińskie.

Lwów, w czerwcu 1913 r.

II.

Póki miało walor hasło: „naród to szlachta”, bratnie narody, których związek nie był przypadkowym i nie tylko wynikiem mistrzowskiej dyplomacji polskiej, gdyż ziemie te pod wieloma względami stanowią całość geograficzną, gospodarczą i w znacznej mierze i kulturalną, szły w zgodzie zdumiewającej do ogólnego celu.

Taki idylliczny stan rzeczy trwał może długo, póki na gruzach socjal-

nej rewolucji francuskiej nie powstał ten, „który powinien być wszystkim a jest niczem”, póki w połowie ubiegłego wieku nie obudził się z wielowiekowego uspienia i nie powstał w własnych siłach drzemający kolos-lud, głośno i żarliwie żądając rewizji dotychczasowych pojęć i stosunków, może niegodziwymi jeszcze środkami gdyż nawpół nieprzytomnie spełniał rozkazy tych, co mu rozkazywać jeszcze umieli. W gruncie rzeczy było mu wszystko jedno, kto go wybił od niedawnych ciemiężców, cieszył się tylko, że dzień wczorajszy dzień hańby i upodlenia pod batem pana należy do smutnych snów przeszłości.

Co za znaczenie może mieć dla chłopów ruskiego lub proletariusza polskiego przed wiekami zawarty związek czysto kastowy?

Nie wspólność tarczy herbowej, nawet nie polski stan posiadania na Rusi jest rzeczą ważną dla niego, lecz zdobycie więcej praw, traktowania ludzkiego, zrzućcie jarzma i wyzwolenie ludu, który wyzwolony w stosunkowo krótkim czasie mimo okropnych warunków wydał cały szereg Korfiantych, Kasprowiczów, Orkanów, Bojków, Daszyńskich, Stapińskich, a cóż dopiero mówić o obozie ruskim w całości rekrutującym się z „chamskich” dzieci, wyrostłych na gruncie roznamienionej obopólnej polityki szowinistycznej.

Jeśli podniosły się krzyki, że rusinów stworzyła czarna reakcja austriacka, jeśli się już wkracza w dziedzinę tak ryzykownych badań, to robić aluzję na podobne hipotezy można z większą pewnością twierdzić, że rusinów zrodziła demokracja polska, ta która pierwsza walczyła w szeregach rewolucji berlińskiej, wiedeńskiej, najgorętszy przymiucząc udział w walce o zjednoczenie Włoch, a do której należały *lumina* i podpory dzisiejszego wstępczego i zachowawczego prądu w Galicji, a w tej liczbie młodzieńki podówczas, dziś sędziwy Skarga XX wieku, pseudo czerwoncy, prezydent Akademii Umiejętności, Stanisław hr. Tarnowski, którzy szerokością swego programu porwali w wir uspijony ale nie wygasty organizm ruski, upuszczający dziś politykom naszym niestety tyle dobrze urodzonej krwi błękitnej, przywykłej kąpać się od wieków w blaskach zwycięstw pod Somosierrą czy też przy odsieczy Wiednia.

Spójrzmy, ale bez ogródek sentymentalnych na sprawę ruską, a może wyłowi się niejednen moment dla przyszłości orientacyjnej.

Późno rozpoczął się na Rusi galicyjskiej proces odrodzenia, a nagłość swą i siłą robi raczej wrażenie infiltracji politycznej, niż rozwoju ściśle organicznego. Słaba to jego

strona, która tłumaczy też niejednego wypaczenie i zboczenie, ale zarazem też świadczy o żywotności ludu, który raz pchnięty na drogę rozwoju, wyrobił w sobie ideały, cele swoiste i umie do nich dążyć, ale rzecz już zgoda inna jakimi środkami uświeca je.

Słaba też kulturalnie była podstawa narodu w pierwszej połowie XIX wieku. Lata niewoli i klęsk doznanych od tatarów, Turków i Polaków, pograżyły go w stan tepej wegetacji, a warstwy szlacheckie, jak już była o tem mowa, stały się z czasem najwznioślejszymi synami świeżo przybranej ojczyzny polskiej.

Z braku innych przedstawicieli reprezentował ich z reguły kler, garnący się instyktownie do biurokracji austriackiej. Jednak wśród niższego duchowieństwa schizmatycznego, głównie wśród alumnów seminarjum grecko-katolickiego znajdowało się dużo patriotów polskich, którzy cierpliwi nie mniej niż polacy za ideą polską, jako „*gente Rutheni natione Poloni*”.

Ala była to garstka mała, wprost niska wobec wielkiej liczby kanoników katedry św. Jura, którzy stali się filarami patriotyzmu austriackiego i w naczelnym sztabie gubernatora lwowskiego, osławionego Stadjona, łączyli się najściślej z biurokracją niemiecką. Zatraciwszy do dna odrębne aspiracje polityczne; w konsekwencji swej, zwalczając tendencje polskie, przeobrażali się w walę ochronny i jako tyrolczycy wschodu zakrawali na podpory tronu i porządku; trzymając się bezmyślnie i ślepo polityki rządowej. W naturalnym następstwie rząd centralny zaczął protegować rusinów i przychylnym okiem patrzeć na ruch ukraiński.

Wielu biurokratów zmysłem intrygi politycznej obdarzonych dostrzegano w Galicji wdzięczne pole do stosowania metody: *divide et impera*. Przeciwi szlachcie wysunąć chłopów, co wywołało wielką gorycz we dworze i okryło niezmaszalną plamą chatę, przeciw dążeniom Polski wysunąć separatyzm ruski — taktyka może chwilowo wdzięczna, ale jak przeszłość wykazuje, były to błędy, ciągnące jeszcze dziś w całej swej nieuleczalności na rozjątrzoną i słabym organizmie Galicji.

Postawienie i przeprowadzenie jej, wymagało doświadczonych mistrzów w zapasach biurokratycznych, którzy, jak grzyby po deszczu w ciemnościach dokoła zwiększali swe kadry i pracowali wytrwale, by dzieło zniszczenia doprowadzić do najwyższego napięcia.

Już z początkiem roku 1847 rząd wydał był polecenie, że gubernjalne ogłoszenia przeznaczone dla cyrkulów — wchodnie Galicji mają być drukowane wyłącznie w języku rus-

OKRUCHY TYGODNIOWE.

„Anty-patyk”. — Pan Wścieklica 1 ks. Albrecht — Sezon wiosenny — letni, a komisja sanitarna.

Każdy z ludźmi ma swoich sympatyków i antypatyków. Zupełnie to rzecz naturalna, to też nie wyprowadzają mnie nigdy z równowagi bądź to listowne, bądź to ustne wyrazy uznania, lub niezadowolonia ze strony czytelników „Okruchów”.

Faktem jest jednak, iż jeśli bieżąca chłosty satyryczne, „ktoś” zostaje dotknięty, nigdy niema śmiałości wystąpić z otwartą przybitką, lecz anonimowo skamie z poza płotu.

Całe szczęście, że znając psychikę ludzką, „dokumentnie” i właściwie potrafię to sobie wytłomaczyć. Nie zdziwiło mnie też, gdy po zesłaniu tygodniowych „Okruchach” jakiś *bezwzględny anty-patyk* stanął w obronie tych, których otwarcie nazwałem „kupującymi swymi ideami i zasadami”.

Nie ukrywam faktu powyższego przed czytelnikami, by ów *patyk-anty* wiedział, iż głos jego wśród wielotyśiącznych czytelników „Kurjera” był odosobniony, oraz, że pozostał rzeczywistości samotnym... *patykiem* którego o rozum nikt posadzić nie może.

Dzisiejsze „Okruchy” zacząłem

od zgrzytów i do końca zgrzytać nie przestanę.

Ubawił mnie niezmiernie, zamieszczony w tych dniach w jednym z pism warszawskich, wywiad z „wybitnymi” (o, o!) obywatelami naszego pachnącego grodu* w sprawie obecnego ruchu ekonomicznego wśród robotników łódzkich.

Oto pan sekretarz łódzkiego komitetu handlu i przemysłu pan Władysław Wścieklica oświadczył, że robotnik łódzki jest wyczerpany okresami czasów złych, i nie może teraz porzucić pracy zarobkowej na czas dłuższy. Prócz tego pan sekretarz (pan Wścieklica) oznajmił jednocześnie, że robotnik łódzki opływa „jak pączek w maśle” zarabia bowiem od 301 rubli rocznie (w przemyśle bawełnianym) do 368 rubli (w wełnianym), w większych zaś fabrykach nawet 472 ruble (aż tyle!).

Doprawdy *wściec* się można ze śmiechu, czytając oświadczenie pana Wścieklicy o *wściekle* bajecznym uposażeniu robotnika opływającego „jak pączek w maśle”.

Pan Wścieklica musi nadzwyczajnie lubić „pączki w maśle” (sądząc z ucyfrowanego przez niego tak „trafnego” porównania) i musi je jadać nie tylko w karnawale, lecz jak jest długi rok cały...

Drugi z interpelowanych obywateli, ks. Albrecht (dla wiadomości nieświadomych: patron robotni-

*) Nie zdążyłem po prawic: powinno być „*grody*”.

ków chrześcijańskich) oświadczył wymijająco, że niektórzy fabrykanci twierdzą, iż dzięki posiadaniu milionowych zapasów towaru, kto wie czy więcej nie opłaciło by się zamknąć na pewien czas swe zakłady.

Jak wiadomo, niektórzy fabrykanci usłuchali świątłych rad szanownego patrona.

Dalej ks. Albrecht uważa, że ruch obecny jest przedwczesny, gdyż jest rzeczą wiadomą, iż, ze względu na niepewne konjunktury, przemysłowcy zajęli stanowisko nieprzejednane.

Jaka szkoda, że nie jestem potentatem finansowym łódzkim! Radośnie poklepałbym się tustami rękami po wyniosłym brzusku, szczęśliwy że społeczeństwo polskie posiada jeszcze ludzi z tak zdrowym rozsądkiem, pojmujących w czym leży przyszłość ekonomiczna narodu...

Ze właściciele większych zakładów przemysłowych posiadają olbrzymie zapasy towaru i że im na rękę jest obecnie zamknięcie fabryk, to nie ulega kwestii, niestety zachodzi tu pewna *niedogodność*: wraz z całym personelem fabrycznym strajkują i tak zwani „pakarze”, bez których pomocy trudno na razie przeprowadzić terminową dostawę zamówień.

Mimowolny to „zgrzyt”, od którego jednak powstrzymać się nie mogłem.

Chwila obecna jest tak doniosła, że nie sposób pominąć jej milczeniem, to też poświęciłem jej pawna

część dzisiejszych „Okruchów”, obecnie zaś przenoszę się w krainę „zgrzytów” pomniejszych.

Nadszedł sezon owoców, lodów, wody sodowej i t. p.

I oto komisja sanitarna, jak śpiąca królewna, nie dostrzega tego, co rzuca się bezpośrednio w oczy każdemu mieszkańcowi Łodzi.

A więc: owoce sprzedaje się na otwartych stolikach na ulicach, gdzie kurz oraz pył fabryczny unosi się tumanami, mnóstwo much osiada na owocach i karmi się nimi, roznosząc różnego rodzaju chorobotwórcze bakterje.

Przeciętny nabywca, spożywa owoc wprost po kupieniu, nie obmywając go nawet wodą. Ztąd: dyzenterja, tyfus, szkarlatyna, odra i t. p.

Woda sodowa roznoszona jest w miedzianych balonach, których wnętrza dawno niepobielane, pokrywają się grzynszpanem, jak wiadomo, bardzo szkodliwym dla zdrowia.

Lody sprzedawane przez przekupniów po ulicach, lub nawet w eukierniach, powinny również podlegać częstym rewizjom — lecz na wszystko to oczy ma zamknięte prześwieta komisja sanitarna i absolutnie nie nie słyhać o dokonywanych przez nią rewizjach i o pociągnięciu winnych wykroczeniem przeciw higienie do odpowiedzialności.

A tymczasem choroby zakaźne panują w Łodzi masowo i wszechwładnie...

Yanp.

kim cyrylicą — bez tekstu polskiego, a gdy naprzykład w roku następnym deputacji polskiej w Wiedniu do tronu niedopuszczono, ruska zaprowadzona przed cesarza, która żądała między innymi podziału Galicji i osobnego sejmiku dla rusinów.

Były to kroki czysto demagogiczne, jak nie mniej fakt, że gdy na wszechnicę lwowskiej unikano języka polskiego nawet w rozmowach prywatnych, rząd utworzył dwie katedry z wykładowym językiem ruskim, wyrachowane na stworzenie w Galicji zastępcy „Kaisertrauen Patrioten“, sojuszników reakcji, żywego antidotum dążeń wolnościowych, grających na ciemnych instynktach ludu, a wrogich zasadzie autonomii.

W tym duchu przeprowadzili też urzędniczy wybory do pierwszego sejmiku krajowego we Lwowie w roku 1868, do składu którego należało 31 parochów, około 40 huculów i 48 właścicieli dóbr ziemskich.

Między chłopami mazurami nawet nie było ani jednego, co by się uważał za polaka, czuli się cesarskimi dziećmi, a przy zupełnym analfabetyzmie politycznym byli kreatorami Schmerlinga ówczesnego prezesa ministrów austriackich, zaciętego wroga autonomii narodowej i polskości.

Gdy jednak księżki pod Maggenza i Solferino zmusiły cesarza do szukania innej drogi niż oparcie się na bagneta generała Hammersteina, bombardującego z dział najcięższego kalibru poczciwych mieszczan stołecznego królewskiego miasta Lwowa, nastąpiła pod zaborem austriackim nowa era dla sprawy polskiej, która znalazła tutaj po tragicznych i bohaterkich wysiłkach ostatni przytułek i kraj stał się arka, w której polskość się skryła i przy pomocy rządu przetrwała burze barbarzyńskiej powodzi.

Od czasu tego datują się wpływy polskie na rząd centralny w Wiedniu i rządy autonomiczne polskie na długim wązkim grubiejącym ku wschodowi pasie ziemi, zwanym Galicją, etnograficzno-politycznie w dzielącą się na czysto mazurską, t. j. Zachodnią, jak, też na ziemi należące ongi do księstwa Halicz i Sw. Włodzimierza, czy też Wschodnią, z przeważającą ludnością ukraińską. Pomimo tego podział Galicji można nazwać sztuczną operacją, dokonaną w czasie bardzo smutnym, w celu, by hodowane od dawna w ukryciu ziarna nienawiści plemiennej wystrzelały bujnym i ostrym pędem. Zbyt bujnym jak zobaczymy w następnym liście, odbył się proces by ten wyskok mógł być naturalnym.

Wiadomości ogólne.

○ **Budżet w Radzie państwa.** W Radzie państwa rozpoczęto rozprawę nad preliminarzem budżetowym na rok bieżący. Po optymistycznym naogół przemówieniu sprawozdawcy, Szypowa, zabrał głos prezes rady ministrów, Kokowcow, powtarzając „mutatis mutandis“ poglądy i dane faktyczne, wygłoszone już i złożone niedawno w Dumie. Następnie przemawiali: Bobrinskij, chwaliący gospodarke skarbową obecną, i Hurko, krytykujący niski rozmiar wydatków produkcyjnych i kulturalnych.

○ **Nowe projekty.** Wice-minister spraw wewn. p. Lykoszin wniósł do Dumy dwa projekty nagłe: 1) o asygnowaniu 235 tys. rb. na urządzenie gubernij chełmskiej, 2) asygnowaniu 70 tys. rb. na komasację w Król. Polskiem. Nie bacząc na opatrzenie projektu nagłości — Duma zapewne rozpatrzy ich przed wakacjami nie zdąży.

Z Cesarstwa.

△ **Prawo i administracja.** „Utro Rossii“ pisze, że do głośnego b. naczelnika m. Odessa, Tołmaczewa, zgłosił się popularny adwokat odeski i zaczął mu dowodzić, że rozporządzenie gen. Tołmaczewa w danej kwestji sprzeciwia się prawu. Administrator z gniewem przerwał mu dowodzenie.

— W jakim, pan mówi, tomie zbioru praw?

— W dziewiątym... jasno powiedziałano...

— A wogóle ile mamy tomów praw?

— Szesnaście, Wasza Ekszellencko.

— Wiedz zatem, szanowny panie, że odtąd w Rosji ja jestem siedmiastym tomem. Do widzenia.

△ **Dożywotnie namiestnictwo.** W sferach administracyjnych mówią, że z powodu pogłosek o ustąpieniu ze stanowiska namiestnika na Kaukazie hr. Woroncowa-Daszkowa dano do zrozumienia, iż dopóki żyje hr. Woroncowa-Daszkow, nie może być mowy o jakichkolwiek zmianach w administracji Kaukazu.

Z Litwy i Rusi.

× **Okólnik w sprawie „tajnych szkół polskich“.** „Kurjer Lit.“ (3 b. m.) podaje w przekładzie treść ciekawego okólnika poufnego, rozesłanego do nauczycieli szkół ludowych w pow. nowogródzkim przez inspektora tychże szkół. Okólnik ten, wzywający nauczycieli do denuncjowania „tajnych szkół polskich“, brzmi jak następuje: „P. gubernator miński w liście do p. dyrektora szkół ludowych gub. mińskiej z d. 19 marca nr. 1688 zakomunikował, że jednym ze środków polonizacji miejscowej ludności białoruskiej są tajne szkoły polskie, otwierane w wielkiej liczbie w różnych miejscowościach gub. mińskiej. Głównymi inicjatorami szkół tajnych są księża, którym w tym względzie udzielają znacznej pomocy zarówno w pieniądzach, jak i innych środkach, miejscowi obywatele polacy, w szkołach tych dzieci katolików, a również dzieci prawosławnych uczą się abecadła polskiego, modlitw, pieśni i dogmatów wiary rzym.-katolickiej. Ponieważ zakładanie szkół i nauka w nich są otczone wielką konspiracyjnością i urzędnicy policyjni nie zawsze w czasie należytych bywają zawiadamiani o szkołach tego rodzaju, przeto p. gubernator prosi, ażeby pp. nauczyciele ludowi komunikowali miejscowym władzom policyjnym o takich szkołach nielegalnych. O powyższem mam zaszczyt zawiadomić pp. nauczycieli dla ścisłego „wypełnienia“, pod okólnikiem figuruje podpis inspektora Wołczkowicza.

× **Zarząd miejski w areszcie.** Cały skład osobisty zarządu miejskiego w Kamieńcu Podolskim skazany został przez zjazd sędziów pokoju na dwa dni aresztu za zły stan ulic.

Sposób ten należałoby zastosować do wielu miast, a w szczególności tu u nas w Łodzi.

Wiadomości krajowe.

+ **O język polski w samorządzie.** „Dzień“ donosi, że generał-gubernator warszawski, w memorandum nadanym do ministerjum, dowodził konieczności języka polskiego w samorządzie miejskim w Królestwie, utrzymując, że inaczej wprowadzenie samorządu napotkałoby trudności; przytem żywiły skrajnie nie omieszkałyby wszcząć z tego powodu odpowiedniej agitacji. Minister spraw wewnętrznych, Maklakow, był innego zdania. Wszelako opinja generał-gubernatora warszawskiego uznana została w sferach miarodajnych za godną uwagi. W obronie tedy uchwały Dumy w sprawie językowej ma wystąpić w Radzie państwa prezes rady ministrów Kokowcow.

+ **Strajk w warsztatach kolei nadwiślańskich** został skończony.

Onegdaj wszyscy pracownicy przybyli do warsztatów i po krótkiej naradzie postanowili do pracy nie przystępować.

Zgromadzona w znacznej liczbie w warsztatach żandarmerja oświadczyła robotnikom, że powinni przystąpić do pracy lub opuścić warsztaty.

Ponieważ z aresztowanych onegdaj robotników jednego już wypusz-

czono, a pozostali mają być wypuszczeni dziś, więc robotnicy przystąpili do pracy.

+ **Napad na karetkę.** Onegdaj na karetkę osobową, kursującą pomiędzy Grójcem a Warszawą, na 3 wiorście od Grójca, napadło 9 opryszków, którzy z rewolwerami w rękę zażądali od dziesięciu podróżnych pieniędzy. Ograbiwszy podróżnych, bandyci zbiegli.

Karetka dojechała do Tarczyna, żądał zarządca pościg i ujęto trzech rabusiów, których podróżni poznali.

+ **Pod wpływem zazdrości.** Wczoraj po południu, na Czyستم pod Warszawą rozegrał się krwawy dramat. Ukrywający się przed wojskowską 22-letni Czesław Pawłowski, syn doróżkarza, spotkał na ul. Wesołej swoją narzeczoną, 17-letnią Jadwigę Bajer, szwaczkę i począł jej robić ostre wymówki, iż go zdradza. Po burzliwej sprzeczce jaka wynikła między narzeczonymi, P. wy dobył nóż i zaczął nim zadawać liczne rany B. Sądząc wreszcie, iż narzeczona już nie żyje, Pawłowski pobiegł na ul. Wronią i tam w bramie domu nr. 81, wypił buteleczkę karbolu. Wezwane Pogotowie zastało już stygnące zwłoki P. Bajerównę, przewieziono do szpitala Dz. Jezus, gdzie dokonano jej operacji; walczy ona ze śmiercią.

Kronika.

— (d) **Podanie o nową szkołę.** Chrześcijańskie Tow. dobroczynności zwróciło się z podaniem do naczelnika łódzkiej dyrekcji naukowej o pozwolenie na otwarcie w szkole przy ochronie na ul. Smugowej oddziału równoległego.

— (d) **Skutki deszczów.** — Wczoraj, bawił w Łodzi gubernjalny inżynier piotrkowski, Waliński, który wraz z przedstawicielami miejskiego zarządu technicznego, oglądał ulice, uszkodzone przez ostatnie deszcze. Straty wynoszą około 15,000 rb.

— (s) **Rozszerzenie sieci.** W celu rozszerzenia sieci swoich linii i powiększenia kompletu ruchomego, zarząd drogi żelaznej fabryczno-łódzkiej prosił o pozwolenie zaciągnięcia nowej pożyczki obligacyjnej, wysokości, 4,170,000 rubli.

— (s) **Łódź-Łęczycza.** Sprawa połączenia Łodzi z Łęczyczą koleją żelazną, jak dotąd nie jest zdecydowana. W ten sposób na ostatnie zapytanie odpowiedziano w ministerjum komunikacji.

— (r) **Dla letników.** Zarząd kolei fabryczno-łódzkiej, uwzględniając prośbę letników, postanowił zwiększyć liczbę pociągów, kursujących w dnie niedzielne.

Mianowicie: pociąg № 255 odchodzi z Koluśzek o godz. 8 m. 35 wiecz., przychodzi do Zakowic o godz. 6 m. 36; odchodzi o godz. 6 m. 40, przychodzi do Gałkówek o 6 m. 46; odchodzi o godz. 6 m. 47, przychodzi do Andrzejowa o 6 m. 59; odchodzi o godz. 7, przychodzi do Łodzi o g. 7 m. 20.

Pociąg № 227: odchodzi z Koluśzek o godz. 8 m. 25 wiecz., przychodzi do Zakowic o godz. 8 m. 30; odchodzi o godz. 8 m. 31, przychodzi do Gałkówek o 8 m. 40; odchodzi o godz. 8 m. 41, przychodzi do Andrzejowa o godz. 9; odchodzi o godz. 9 m. 2, przychodzi do Łodzi o godz. 9 m. 25.

— (r) **Rewizja dorożek** odbywała się wczoraj w dalszym ciągu przed kancelarją policmajstra na ul. Olgińskiej.

Z liczby 125 przedstawionych dorożek, większa część nie otrzymała prawa jazdy po miesiącu, gdyż albo konie ich były niezdolne do pracy, albo dorożki nie odpowiadały warunkom odnośnych przepisów.

— (r) **Wyjazd lekarza.** — W zeszłym tygodniu opuścił Łódź dr. Władysław Schoeneich, lekarz naczelny szpitala Anny Marji i przeniósł się do Warszawy na stanowisko pomocnika lekarza naczelnego w szpitalu Karola i Marji, w Warszawie fundacji panny Zofji Silbenko-równy.

Lekarze szpitalni żegnając uroczysto dr. Schoeneicha, wręczyli mu upominek, przyczem przemawiał

dr. Rotwand, podnosząc w serdecznych słowach zalety i zasługi kolegi.

Wieczorem odbyło się uroczyste posiedzenie sekcji pediatrycznej, na którym, jako przewodniczącego sekcji żegnał go dr. Tomaszewski.

Po posiedzeniu była uczta u Inisa, gdzie przemawiali: Dr. Krusche (w imieniu Tow. lekarskiego, Mogilnicki, Gromski, Brabander, Stankiewicz, Rotwand, Koliński (w imieniu Gimnazjum Polskiego), gdzie był lekarzem szkolnym), Pański i inni.

— (r) **Z parku miejskiego.** Park miejski przy ulicy Pańskiej pozostaje wciąż jeszcze dla mieszkańców Łodzi krainą niedostępną.

Dotychczas, korzystali z prawa wejścia do parku niektóre osoby prywatne, uprzywilejowane, którym magistrat wydawał specjalne świadectwa, lecz obecnie „łaska“ ta została odebrana.

Z wejścia do parku korzystają jedynie urzędnicy, oficerowie i t. d., oczywiście za specjalnem upoważnieniem magistratu.

— (o) **Ze Stow. pracowników notarjatu.** W piątek ubiegły, w lokalu własnym na Nowym Rynku № 7, odbyło się w drugim terminie ogólne roczne zebranie Stowarzyszenia pracowników notarjatu m. Łodzi.

Na zebranie przybyło 22 członków.

Zebrań zagał mecenas Łopatto i zaprosił na przewodniczącego p. Przegalińskiego, na asesorów pp. Antoniego Sledzińskiego i Ludwika Zalewskiego i na sekretarza p. Aleksandra Rebla.

Odczytano sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia za rok ubiegły, z którego widać, że z roku 1911 pozostało w kasie 1,488 rub. 90 kop., przychód za rok ubiegły wynosił 730 rub. 74 kop., wydatkowano 1,216 rub. 95 kop.

Pozostało na rok bieżący w kasie 1,002 rub. 69 kop.

Majątek Stowarzyszenia stanowi 2,276 rub. 69 kop., w tem na zwrotnych zapomogach u członków 1,274 rub.

W roku ubiegłym asygnowano 100 rub. na stypendjum imienia Bolesława Prusa przy łódzkiej szkole rzemieślniczej.

Na wniosek mecenas Łopatto, postanowiono wyrazić uznanie rejentowi Trojanowskiemu za ustalenie sytuacji pracowników kancelarii rejenta Rybarskiego, zamkniętej z powodu śmierci tego rejenta.

Postanowiono wywrzeć nacisk na członków zalegających w opłacie składek i w zwrocie zapomóg.

W razie ostatecznym Stowarzyszenie poszukiwać będzie swych należności na drodze sądowej.

Po tem nastąpiły wybory, które dały rezultat następujący: do zarządu wybrano jednogłośnie: pp. Teodora Przegalińskiego, Antoniego Sledzińskiego, Ludwika Zalewskiego, Wacława Przyborowskiego, Władysława Wysockiego i Aleksandra Rebla; do komisji rewizyjnej Ludwika Twardowskiego, Ludwika Racieckiego i Romana Kappela.

— (?) **Pod budowę szpitala.** Na terytorjum w lesie miejskim, przeznaczonym pod budowę szpitala miejskiego dla chorób zakaźnych, przystąpiono już do ścinania drzew. Ściętych będzie ogółem 1,050 drzew, poczem rozpoczęte będą niezwłocznie roboty ziemne.

— (s) **Z fabryk.** W fabryce S. Barcińskiego przy ul. Tylnej № 6, odmówiono robotnikom podwyżki, wskutek czego oddziały tkalni, przedzalni i wykończalni (520 robotników) zaprzestali pracy bez dwutygodniowego wypowiedzenia.

— (s) W tkalni mechanicznej Fi. Proszła, 46 robotników, po dwutygodniowym wypowiedzeniu, dziś zaprzestali pracy.

Fabrykant zgodził się podwyższyć o pół kopiejki na 1000 wątków robotnicy zaś żądają 1 kop.

— W fabryce materiałów wełnianych, Jakóba Szalowicza, przed upływem terminu wypowiedzenia, porzucili pracę robotnicy drugiej zmiany, w liczbie 126 tkaczy i 56 robotników oddziału przedzalni.

— (d) W fabryce br. S. i A. Chabińskich przy ul. Wólczafskiej nr. 6, 23 robotników przedzalni porzucilo pracę.

B. P.
Cecylja z Braunów
Henrykowa Warszawska

wdowa po kupcu

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarła, przeżywszy lat 56, Reichenhalla i pochowana została w Monachjum dn. 4 b. m., o czem zawiadamia pogrążona w rozpacz

RODZINA.

— (d) W farbiarni i wykończalni Henryka Kachgera przy ul. Anny nr. 141, robotnicy wymówili pracę za 2 tygodnie, żądając 15 procent podwyżki.

— W fabryce H. Silberblatta róg ulic Prywatnej i Średniej 80 robotników zażądało podwyżki płacy o 30 procent.

— W fabryce Mordki Bermiana przy ul. Przejazd nr. 58 robotnicy w liczbie 19, po odrobinieniu dwóch tygodni, zaprzestali pracy.

— W fabryce I. Witkinda z ogólnej liczby 68—19 porzuciło pracę.

— W mechanicznej fabryce wstążek jedwabnych I. Wizela doszło do porozumienia między fabrykantem a robotnikami i ci ostatni przystąpili do pracy.

— W tkalni mechanicznej Eugenjusza Swatka robotnicy w liczbie 19 przystąpili do pracy po otrzymaniu 15 procent podwyżki.

— (s) Wczoraj w fabryce Leopolda Maybauma przy ul. Łąkowej nr. 5 wczoraj upłynęło dwa tygodnie od dnia zażądania podwyżki. Ponieważ fabrykant dał odpowiedź odmowną, robotnicy w liczbie 50 opuścili pracę.

— (s) W tkalni mechanicznej Kreścińskiego i Gliksmiana (mury Lorenca) przy ul. Spacerowej nr. 10, wczoraj robotnicy w liczbie 18 zażądali 2 kop. podwyżki na tysiącu wątków, oświadczając, że w razie odmowy za 2 tygodnie, zaprzestaną pracy.

— (d) W fabryce Kestenberga przy ul. Targowej robotnicy w liczbie 82 przed upłynięciem dwóch tygodni opuścili pracę.

— W fabryce L. Michela przy ul. Średniej nr. 60, robotnicy uzyskali 15 procent podwyżki i przystąpili do pracy.

— Fabryka M. A. Szpiro przy ul. Dzielnej nr. 32, została zamknięta. Pracowało w niej 18 robotników.

— (s) **Ze związku ogrodników.** Jutro o godz. 3 po poł., w sali jadalnej fabryki Poznańskiego, odbędzie się miesięczne zebranie członków związku ogrodników.

Wypadki.

— (o) **Napad bandycki.** Wczoraj popołudniu, kiedy inkasent firmy „Rex“, Chaim Gliksman, zamieszkały przy ul. Nowo-Cegielnianej nr. 42, szedł po pieniądze do sklepików przy ul. Aleksandrowskiej, spostrzegł idących za sobą czterech ludzi, lecz na razie nie zwracał na nich szczególnej uwagi.

Kiedy Gliksman znalazł się w końcu tej ul. przed domem nr. 91, jeden z idących za nim ludzi podszedł do G. żądając pieniędzy.

Otrzymałszy odpowiedź odmowną, napastnik uderzył Gliksmiana pięścią w twarz tak silnie że napadnięty upadł na ziemię.

Było to jednocześnie sygnałem dla pozostałych bandytów, którzy natychmiast przybiegli, rzucili się na Gliksmiana i poczęli zadawać mu uderzenia kijami.

Kiedy Gliksman, brocząc krwią, powtórnie upadł na ziemię, bandyci obwidowali mu kieszenie i zabrali około 100 rb. potem najspokojniej odeszli.

Do ранego G. przechodnie wezwali karetkę pogotowia, którą odwieziono go do domu w stanie groźnym.

— (o) **Rabunek.** Wczoraj, około godz. 3 po południu, do sklepu rzeźniczego Adama Niniewskiego, przy ul. Targowej № 56, weszli trzej niewiadomi bandyci, którzy, sterory-

zowali sprzedawczynię, zabrali całą zawartość kasy — około 12 rb.

— (p) **Rozprawa nożowa.** Wczoraj, podczas bójki między robotnikami, na szosie Rokicińskiej nr. 17, raniony został nożem w głowę robotnik, Paweł Pawlak, 58 lat.

Z pierwszym opatrunkiem popieszył lekarz Pogotowia.

— (o) **Z „wdzięczności“.** Mieszkaniec wsi Nowe Rokicie, Stanisław Chawela przechodząc wczoraj przez Stary rynek spostrzegł kilku chłopców którzy wszczerli między sobą bójkę.

Chawela podszedł do zwaśnionych i począł ich godzić, co mu się też udało.

Rozjemca dumny ze spełnienia obowiązku, zamierzał już iść dalej, lecz w tej chwili spostrzegł brak portmonetki z kilkudziesięcioma rublami, wobec czego pobiegł za jednym z chłopców, którego przy pomocy policjanta posterunkowego zatrzymał. Jest to Berek Wajnberg, 11 lat. Portmonetkę W. zabrał zapewne przez wdzięczność na pamiątkę. Pieniądze od niego odebrano.

— (o) **Znaczna kradzież.** Wczoraj w nocy, niewiadomi złodzieje, dostali się do składu manufakturowego Jezeffa Richtera, przy ul. Dzielnej № 7, skąd skradli różne towary, wartości 2500 rb.

— (p) **Pobicie.** Na podwórzu domu nr. 17 przy ul. Karola pobito robotnika Feliksa Kolanowskiego, lat 21.

— Przed domem nr. 9 przy ul. Pańskiej pobity został Edward Winter, 28 lat.

W obu tych wypadkach wzymano Pogotowia.

— (p) **Przy pracy.** W fabryce przy ul. Staro-Rokicińskiej nr. 92 okaleczyła w maszynie prawą rękę robotnica Magdalena Urbaniak, 19 lat. Pierwszej pomocy udzielił lekarz Pogotowia.

Zamiejscowa.

— (x) **Wybory do kas chorych.** W piątek, 11 b. m. w fabryce maszyn Juliusza Hofmana w Zgierzu, odbędzie się ogólne zebranie pełnomocników do kasy chorych, na którym mają być przeprowadzone wybory członków zarządu kasy.

— (z) **Podrzutek.** Wczoraj, na polach wsi Bedon w gminie Galkówkę znaleziono 6 miesięczne dziecko płci męskiej, którem zaopiekowała się miejscowa straż ziemska.

— (x) **Kasетка na polu.** Omgdaj, na polach wsi Babice, pod kaziemierzem, znaleziono rozbitą kasetcę, jak się niebawem okazało pochodzącą z kradzieży u mieszkańca Lutomińska, M. Glicensztejna.

— (k) **Ucieczka aresztantów.** Na drodze z Turku do Łodzi uciekli z pod konwoju stróżów aresztanci, prowadzeni etapem do łódzkiego więzienia, Piotr Pawlak, Józef Nanzyński i Bolesław Wojciechowski.

Rozrywki i zabawy.

— (c) **Zabawa kolejarzy.** Jutro, dnia 6 b. m. odbędzie się w lesie Konstantynowskim przy „Leśniczówce“ zabawa urządzona przez Koło pracowników kolei warsz.-wied. „Jedność“, celem zebrania funduszu na dokończenie budowy gmachu szkoły przy ul. Promyka.

Program zabawy będzie bardzo urozmaicony. Organizatorzy zapowiadają konkurs strzelecki i wyścigi z nagrodami, pocztę, confetti, ognie-

sztuczne, niespodzianki i korowód dzieci.

Początek zabawy, która ze względu na cel cieszyć się będzie niezawodnie dużym powodzeniem—o godz. 2 po południu.

— (i) **W parku „Wenecja“,** przy szosie Pabjanickiej, odbędzie się jutro zabawa urozmaicona koncertem, przedstawieniem teatralnym i innymi ciekawymi atrakcjami.

Początek zabawy o godzinie 2 po poł.

Ze sceny i estrady.

Repertuar teatru Polskiego w Warszawie.

— Dziś w sobotę i w niedzielę — „Gromiwoja“ Arystofanesa.

Konkurs samochodów.

Ostatni uczestnicy jazdy samochodowej konkursowej przejeżdżali przez Łódź wczoraj o godz. 4 po południu.

W Piotrkowie wjechały do parku wczoraj po południu, niemal jednocześnie samochody Mester Blatge i K. hr. Platara. Tuż za nimi przybył drugi samochód p. Kozłowski, p. Bitschana i p. Starzyńskiego.

Różnica w czasie bardzo znaczna. Bo gdy pierwszemu samochodowi zapisano godz. 11 min. 29, jako 22 z rzędu stawili się p. Caspari krótko przed trzecią. Oczywiście, że trudno bez szczegółowego obliczenia wydać sąd sumienny o dotychczasowym wyniku.

W każdym razie dzięki wzorowej organizacji jazdy przez klub automobilistów i umiejętności kierowników obyło się dotychczas bez żadnego wypadku.

O godz. 7 wieczorem, w sali Tow. wyścigów konnych odbył się obiad dla uczestników „raidu“ samochodowego. Zygmunt hr. Broel-Plater wznosił toast za rozwój sportu samochodowego. Dziękował wiceprezes Tow. automobilistów, p. Kazimierz Olszowski. P. Antoni Borzewski wznosił toast na cześć jedynej kobiety, biorącej udział w raidzie — p. Jerzowej Zdziechowskiej. Przemawiali dalej pp.: Adrijan Chelmicki i Konstanty hr. Plater. Jutro, o godz. 5 z rana, odjazd z Piotrkowa do Radomia. Jazda odbyła się dość szczęśliwie. Tylko za Łodzią padły ofiarą dwa konie.

Chaos na Bałkanie.

Komunikat urzędowy.

PETERSBURG, 4 czerwca. Z powodu zamieszczonego w nr. 13388 gazety „Now. Wr.“ telegramu z Sofji o tem, jakoby rosyjski minister spraw zagranicznych wysłał telegram do rządu greckiego, ostro potępiając napasę greków na garnizon bułgarski w Soluniu (Salonikach), ministerjum spraw zagranicznych oświadcza, że ani do jednego z rządów państw bałkańskich żadnych telegramów nie posyłano i że, nie mając możliwości określenia miary odpowiedzialności każdego z państw tych w odbywających się obecnie wydarzeniach, rząd Cesarski razem z całą Rosją z otwartem potępieniem traktuje teraźniejszą walkę bratobójczą państw bałkańskich i tę politykę, która doprowadziła do zbrojnego starcia między nimi.

Dokument.

ISKIB, 4 czerwca. Według posiadanych informacji, w archiwum 31 pułku bułgarskiego 2 brygady dywizji presławskiej znaleziono dokument, świadczący, że bułgarzy zawczasu według planów przygotowali nieoczekiwany napad na serbów.

W rozkazie do brygady nr. 21, wydanym w d. 29 u. m. we wsi Banja na zachód od Koczot i Koczany zawiadomiono, że 30 czerwca o g. 3 r. powinien rozpocząć się nieoczekiwany atak przeciwko grekom i serbom.

WIEDEN, 4 lipca (wł.).—Reichspost“ donosi, że król Ferdynand przyjął dymisję gabinetu Danewa. Gabinet nowy składać się będzie

przeważnie z osób wojskowych; pomiędzy innymi ministrem wojny zostanie generał Sawow zwycięzca z pod Kirkkilis i Lile-Burgas. Podróż Danewa do Petersburga została ostatecznie zaniechana.

BIAŁOGROD, 4 lipca (wł.).—Dotychczas nie zostały zerwane stosunki dyplomatyczne pomiędzy Serbją, Grecją i Bułgarią.

SOFJA, 4 lipca (wł.).—Wobec tego, że armja serbska i grecka nie zamierzają wstrzymać walk, wydany zostanie rozkaz ogólnej ofensywy do armji bułgarskiej. Ostatecznie wypowiedzenie wojny nastąpi niebawem.

BIAŁOGROD, 4 lipca (wł.).—Oddziały serbskie zajęły Zarew; jest to jeden z najważniejszych punktów na drodze do Sofji.

BIAŁOGROD, 4 lipca (wł.).—Dzisiaj nadszedł pierwszy transport jeńców bułgarskich, oraz żołnierzy rannych w liczbie około 1,500 osób.

SALONIKI, 4 lipca (wł.).—Wojska greckie zwyciężyły bułgarów pod Likowan bułgarzy cofali się w nieładzie.

ATENY, 4 lipca (wł.).—Z pola walki donoszą, że armja bułgarska odparta została pod Kriwilagh, dalej donoszą, że grecy zdobyli z powrotem Gewgeli.

SOFJA, 4 lipca (wł.).—Donoszą że bułgarzy znowu po zaciętej walce zdobyli Gewgeli, potwierdzenia tej wiadomości brak.

SOFJA, 4 lipca (wł.).—Bułgaria zażądała od greków za samowolne zbrojenie i wzięcie do niewoli oddziału bułgarskiego w Salonikach następującej satysfakcji: natychmiastowe zwolnienie wziętych do niewoli, oddanie im broni, zakwaterowanie ich na dawniejszych pozycjach, oddanie im budynków zajmowanych dawniej, zwrot kosztów jakie ten wypadek spowodował, oraz wywieszenie flagi bułgarskiej wśród oznak honorowych.

LONDYN, (wł.), 4 lipca. „Daily Telegraph“ donosi, że rząd francuski zaopiekował się grekami w Bułgarii.

BIAŁOGROD, (wł.), 4 lipca. Bitwa pod Koczana zakończyła się zwycięstwem serbów; 32 bataljony bułgarskie zostały wzięte do niewoli, serbowie zdobyli 120 armat.

WIEDEN, (wł.), 4 lipca. Z Sofji donoszą, że wojska serbskie wkroczyły pod Kistendil na terytorjum bułgarskie.

REICHENHALL, 4 lipca (wł.).—Wyjazd Berchtolda został odroczone ze względu na obecną sytuację na Bałkanie, wobec tego spotkanie się z prezesem ministrów włoskich, San Giuliano zostało odłożone.

BUKARESZT, 4 lipca (wł.).—Ks. Gika oświadczył korespondentowi jednego z tutejszych pism, że Rumunja nie zadowolili się zajęciem linii Turtukaj-Balczyk, ale zajmie także linię Rusztuk-Warna-Szumla.

BUKARESZT, (wł.), 5 lipca. **Rząd rumuński zawiadomił urzędownie mocarstwa o zarządzonej mobilizacji armji rumuńskiej.** Mobilizacja została umotywowana tem, że zachodzi możliwość zwycięstwa Bułgarii nad Serbją i Grecją, a przez to samo zachwiania równowagi na Bałkanach, wobec czego rząd musiał przedsięwziąć energicznie środki, aby zapobiedz naruszeniu tej równowagi.

WIEDEN, (wł.), 5 lipca. Minister spraw zagranicznych, hr. Berchtold, został telegraficznie wezwany do cesarza, który bawi obecnie w Ischlu. Sądzą, że stoi to w związku z sytuacją na Bałkanach.

SOFJA, (wł.), 5 lipca. Rząd bułgarski wysłał do zastępców swoich przy dworach wielkich mocarstw cyrkularz telegraficzny, w którym zawiadamia, że **Serbja w sile jednego pułku piechoty, 2 artylerji i konnicy, wkroczyła na terytorjum bułgarskie** w okolicach Istendil i zajęła pozycje na górze Czernok, która znajduje się już na terytorjum dawnej (z przed wojny tureckiej) Bułgarii.

PARYZ, (wł.), 5 lipca. Minister spraw zagranicznych, Pichon oświadczył, że Francja, na mocy uchwał

powziętych w Londynie, nie będzie interwenjowała w sprawie bałkańskiej. Rząd polecił swoim przedstawicielom w Petersburgu, Londynie, Wiedniu i Berlinie, aby dowiedzieli się o zamiarach w tym względzie odnośnych rządów.

SOFJA, 5 lipca. (wł.) — Agencja bułgarska zaprzecza wiadomościom, jakoby gabinet Danewa podał się do dymisji.

BUKARESZT, 5 lipca. (wł.) — Poseł bułgarski, Halinkow, został przyjęty na dłuższej audjencji przez króla Karola. Oświadczył on w imieniu cara Ferdynanda, że Bułgarja pragnie pokoju i przyjacielskich stosunków z Rumunją i poczynił daleko idące ustępstwa na rzecz Rumunji.

SOFJA, 5 lipca. (wł.) — Król przyjął przyjął na dłuższej audjencji przywódców opozycji i generalisimusa Dmitrjewa. Sądzą powszechnie, że audjencja ta stoi w związku z dymisją gabinetu Danewa. Dmitrjew zamianowany ma być ministrem wojny.

SOFJA, 5 lipca. (wł.) Dr. Danew wypowiedział się kilkakrotnie za zaprzestaniem walk bratobójczych i z tego powodu otrzymuje teraz setki listów anonimowych z pogroźkami. W kołach urzędowych twierdzą stanowczo, że Bułgarja nie wydała rozkazu atakowania serbów i greków.

SOFJA, 4 lipca. (wł.) Agencja bułgarska donosi, że armja bułgarska otoczyła wojska serbskie w okolicy Timochowa, odcieją je od głównych sił serbskich i po kilkunastu godzinach walce zmusiła serbów do poddania się. Potwierdzenia tej wiadomości brak i należy ją przyjąć z rezerwą, gdyż wszystkie urzędowe wiadomości o zwycięstwach bułgarów dotychczas nie sprawdziły się.

ATENY, 5 lipca. (wł.) Król grecki Konstanty wysłał do „Timesa“ telegram tej samej treści, co do „Daily Mail“. Król zwala całą winę rozpoczęcia wojny na Bułgarję.

Telegramy.

(Tel. Ag. Pet).

Gubernia chełmska.

PETERSBURG, 4 (7) — Pod koniec dzisiejszego posiedzenia w Dumie złożono wniosek odroczenia do sesji jesiennej projektów prawa o etatach chełmskich instytucji gubernialnych i o utworzeniu chełmskiej izby skarbowej.

Sawienko wypowiada się przeciwko wnioskowi, zwracając uwagę, że wywołany on został nieokreślonymi pogłoskami o zamiarze Rady państwa odroczenia do jesieni projektu prawa wprowadzenia samorządu miejskiego w Królestwie Polskiem. Nacjonalisci nie stawiają danej kwestji w związku z jakimi bądź projektami i w interesach wielomiljonowej ludności rosyjskiej odwiecznie prawostawnego kraju chełmskiego proszą o rozważenie pomienionych projektów natychmiast.

Niekludow przypomina, że zmarły premier Stolypin patrzył na wyodrębnienie Chełmszczyzny jako na następstwa najobszerniejszego samorządu w Królestwie Polskiem. Ponieważ Rada państwa niema czasu na rozważenie projektu prawa o samorządzie miejskim w Królestwie, to zdaniem październikowców, Duma nie powinna przeciągać Rady państwa nowymi projektami.

Wniosek odrzucono. Opozycja opuszcza salę posiedzeń.

Czichaczew referuje projekt o ustanowieniu etatów chełmskich instytucji gubernialnych i chełmskiego miejskiego zarządu policyjnego.

Dymsza wypowiada się przeciwko projektowi i przypomina, że warunki uległy zmianie. Dla III Dumy przyjęcie praw o Chełmszczyźnie być może stanowiło konieczność polityczną; czwarta zaś Duma nie wie o niej i może odroczyć projekty, wzbudzające nieporozumienia między narodami i wytwarzające walkę religijną. Dymsza zwraca uwagę na objawy sympatii stowiańskich w społeczeństwie rosyjskiem i przeciwstawia im oświadczenie o konieczności zjednoczenia się słowian.

Parczewski wypowiada się również przeciwko projektowi i oświadcza, że pod skromnym nagłówkiem zawarte jest przedłużenie zasadniczego projektu prawa chełmskiego, przeciwko któremu polacy oponowali i będą oponować i z którym naród polski nigdy się nie pogodzi.

Podczas głosowania nad przejęciem do obrad według artykułów ujawniono brak quorum.

Ofiary lotnictwa.

PETERSBURG, 4 czerwca. Lotnik Agafonow, przygotowując się do lotu na Moskwę, wznosił się z pasażerem nad lotniskiem komendantury na aparacie „Anrio“, wskutek jednak silnego wirażu spadł z wysokości 15 metrów. Aparat rozbity, lotnik i pasażer poranieni.

Sąd nad marynarzami.

PETERSBURG, 4 czerwca. W rozpoczętym d. 28 czerwca procesie 52 marynarzy floty bałtyckiej oczekiwany jest jutro wyrok. Ośmiu oskarżonym grozi kara śmierci.

Telegr. własne

„Now. Kur. Łódzk.“

Odnaczenie.

BERLIN, 4 lipca. (wł.) — Minister wojny w dowód za wielkie usługi w armji, oraz za przeprowadzenie zbrojeń niemieckich mianowany został głównym inspektorem II inspekcji armji w Berlinie.

Strajk w kopalniach afrykańskich.

LONDYN, (wł.), 4 lipca. Dziś rozpoczął się strajk we wszystkich południowych afrykańskich kopalniach; 40 kopalń zawiesiło pracę, w niektórych z nich robotnicy wysadzili w powietrze dynamo-maszyny.

Votum zaufania.

PARYZ, 5 lipca. (wł.) — Izba deputowanych uchwaliła wczoraj ponownie votum zaufania dla Bartoux 347 głosami przeciw 167 i postanowiła opublikować jego mowy, jako przeciwstawienie agitacji antimilitarnej.

Katastrofa lotnicza.

BERLIN, 5 lipca. (wł.) — W Johanogsthal zderzyły się dwa samoloty. Kierownik jednego z nich, Haelmer został zabity na miejscu, drugi oficer niewiadomego nazwiska ciężko ranny.

Za szpiegostwo.

LIPSK, 5 lipca. (wł.) — Józef Leśniewski skazany został za szpiegostwo na rzecz ościennego państwa na trzy lata domu karnego.

Olbrzymi pożar.

ALGEZIRAS, 5-go lipca. (wł.) — W porcie Bonne wybuchnął olbrzymi pożar. Płonie przeszło 800 ton siana. Płomienie objęły także zapasy innych materiałów łatwopalnych. Straty bardzo wielkie.

Pożar trwa.

Skazanie podoficerów.

PARYZ, 5 lipca. (wł.) — Sąd wojenny wydał wyrok, skazujący dwóch podoficerów 8 pułku piechoty za agitację antimilitarną na dwa lata więzienia.

Dzieciobójstwo i samobójstwo.

ZURICH, 3 lipca. (wł.) — Zona dekoratora Lessman, otruła gazem dwóch swoich synów, a następnie sama utopiła się w łazience. Powody rozpaczliwego kroku nieznane.

Zajścia podczas strajku.

JOHANESBURG, 5 lipca. (wł.) — Pomiędzy strajkującymi górnikami i kawalerzystami przyszło do starcia. 1 robotnik został zabity, kilku nastu rannych.

STRASSBURG, 5 lipca. (wł.) — Socjalistyczny poseł do parlamentu

Emmel, który odwiedził strajkujących robotników w Miilhausen, został wydalony stamtąd przemocą przez policję i żandarmerję.

Pensjonat „Saroy“

w Krakowie, ul. Krupnicza 23 I-p. urządzony z komfortem i oświeceniem. Elektr. Łazienki. Teleron. Kuchnia wyborowa. Ceny przystępne.

Akuszeryja i choroby kobiece
Piotrkowska 120 tel. 31-62

Dr. med. S. Aronson

były asystent klinik berlińskich.

Przyjmuje: do 10 i pół rano i od 4-6 po poł. w niedzielę od 10-12. 1931-6

Zakopane

Pensjonat zdala od ulicy w ogrodzie, nowo umeblowany, cały rok otwarty. Położenie poindniowe z widokiem na Gwont-Tatry, kuchnia doborowa tylko na masle. Telefon, pianino w mieszkaniu. Ceny od 8 Kr. **Zgłoszenia wcześniejsze:** przyjmuje „Craoovia“ ul. Krótka 8, II-p. Kraków. 1006-10

Dentysta

E. Koprowski

przeprowadził się na ul. **Piotrkowską 35**, (dawniej W. Sznycer).

Przyjmuje z wszelkimi chorobami zębów i jamy ustnej codziennie od 9-ej do 1-ej i od 3-ej do 7-ej po poł. Złote korony i mosty (zęby bez podniebienia) zęby sztyftowe.

Usunięcie zębów absolutnie bez bólu na pomocą najnowszych znieczulających środków. Reparacja sztucznych zębów na pozekant. 2500-17

Przeprowadzanie kas ogniotrwałych

przy zupełnej gwarancji

F. Romalewski

Promenada Nr. 34.

2512-5

Majątek ziemski

rolny (mniejszy) i leśny duży z inwentarzem i kamienicą w Krakowie i wille w Zakopanem, Rabce-Krynicy, do kupna, sprzedaży, dzierżawy poleca: Craoovia Konces. Biuro pośrednictwa Kraków Krótka 8 II-p. **Poszukiwani kapitaliści do sfinansowania terenów węglowych oraz wynalazków opatentowanych**

Park Wenecja (W-go Adamka) Park Wenecja

Szosa Pabjanicka, 5 minut pieszo od Górnego Rynku

W Niedzielę dnia 6 czerwca.

WIELCE UROZMAICONA ZABAWA.

Słynny marynarz **WILIAMS** wykona ćwiczenia na wieży. **WYBUCH WULKANU WEZUWJUSZA.** Teatr **DWUCH GŁUCHYCH** komejdjka. **ADAM i EWA** operetka w 2 aktach. Teatr dla dzieci **BUJNE MARZENIE. TAŃCE. GUMOWY CZŁOWIEK**, akt komiczny wykona p. Wilk. **TAŃCE. HUMORYSTA.** **ZABAWA DZIECINNA**, z podarkami. **WSPANIAŁY FAJERWERK.** Koncert 8 orkiestr. Restauracja z mocnymi trunkami i gorącą kuchnią, olbrzymia weranda, cukiernia, łódki — 15 kop. od osoby za godz.; strzelnica. Początek zabawy od 2 po poł. Wejście 20 k. uczn. i dzieci 10 k. Dzieci do 6 lat bezpłatnie. 2597-1-1

Największy i dotąd niebywały dramat detektywów

w 8 częściach.

ODEON

Żelazna pięść
(Czarny przeciw Białemu)

Tylko 3 dni!

Ceny zwyczajne.

Ostrzeżenie!

Obecnie znajdują się w handlu kostki buljonowe, których nazwa, jak i opakowanie są rażąco podobne do naszego opakowania. **Kto chce więc być pewnym otrzymania niezrównanego buljonu MAGGIego w kostkach niech żąda tego wyraźnie i zważa, aby każda kostka zaopatrzona była w nazwę MAGGI i markę ochronną „krzyż + gwiazda“.**

Towarzystwo MAGGI.

Ministerjum Spraw Wewnętrznych Łódzka Szkoła Muzyczna

artysty-muzyka

A. HELFGATA

z oddziałami: operowym, pedagogicznym i dyrygenckim.
Z początkiem przyszłego roku, szkolnego otwarta zostanie w Łodzi, zatwierdzona przez władzę **szkoła muzyczna** z udziałem **pierwszorządnych dyplomowanych sił muzyczno-pedagogicznych.**

Kurs odpowiada programowi konserwatorów Cesarskich. Po ukończeniu dyplomu dla wygody uczniów wykłady podzielone będą na **ranne, dzienne i wieczorowe.** Prócz tego urządzona będzie specjalna klasa kolektywna gry na fortepianie dla dzieci od 5-ciu lat po 30 rb. rocznie pod kierunkiem pedagogów specjalistów. Przyjmowanie prób i udzielanie informacji w sprawie przyjęcia do szkoły odbywa się w poniedziałki i czwartki od 12-2 i od 4-5 tymczasowo przez ul. Spacerowej № 40-18. O składzie profesorów i o miejscu lokalu szkoły nastąpi oddzielne zawiadomienia. Warunki przyjęcia udziela się i wysyła przez pocztę — bezpłatnie. 0

BIAŁYM „RIVALIN” EM
LAKIEROWANE OKNA I DRZWI, WYGLĄDAJĄ JAK PORCELANA.
1061-0
Wyt. Skład: S. T. E. M. A. N. ZAWADZKA 16 A.

W stacji klim. **Jnowódz** są jeszcze letnie mieszkania do wynajęcia Zielona 11 u Adw. przys. Birenweja 3-6 po pok. tel. 12-18, i na miejscu r1066-3

II-gie Łódzkie Rzemieślnicze Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe, Główna 9.

przyjmuje członków wydaje i pożyczki od których pobiera 6%,
Przyjmuje wiady oszczędnościowe, od których płaci od 4 do 6 procent i wkłady warunkowe: ktoś wpłaca po 2 rb. 55 kop. miesięcznie, otrzymuje po 3-ach latach 100 rb.
Dla udogodnienia składania oszczędności Towarzystwo daje do domów skarbanki niklowo-pancerne. — Kasa czynna codziennie od 10-ej do 1-ej i od 8-ej do 8-ej wieczorem.
1033-4

BACZNOŚĆ!

Setki tysięcy rubli wydajemy za granicą na różne pomadki i pasty do czyszczenia i konserwowania obuwia, tymczasem posiadamy pomadkę № 144, która dobrocią swoją przewyższa wszystkie inne. Nabycie jednej puszki pomadki

Nr. 144

dobrocią swoją zniewala każdego do zarzucenia różnych nieudolnych naśladownictw.

Nr. 144 jest najlepszą pomadką do czyszczenia i konserwowania obuwia.

Nr. 144 daje piękny lustrzany połysk, nie ginący nawet przy zamoczeniu lub zakurzeniu, nie brudzi ubrania nie matuje w kaloszach.

Nr. 144 używa się do czyszczenia wszystkich wyrobów skórzanym jako to: galanterji, kutrów, sakwojarzy, siodeł i t. d

Nr. 144 jest o wiele tańszy od szuwaksu, gdyż wystarczy posmarować na tydzień, przecierając codziennie miękką szcztką lub miękkim gałgankiem.

Za dobroć oryginalnego „Nr. 144” Przedstawiciel dla miasta Łodzi zarezczam **Henryk FRYTZ.** Konstancynów **J. Schiefer, Lipowa 61.** 1068-52

W najlepszej i najspokojniejszej części miasta Zitta położona **Pańska Willa**

z pięknie urządzonego ogrodem, zawierająca 14 pokoiów, kuchnię, ze wszystkimi wygodami, kąpiel, dużymi strychowami piwnicznymi pomieszczeniami i t. p. jest natychmiast do sprzedania w cenie wartości. Blższe wiadomości udziela ARCHITEKT HEINR. ZIEGER, ZITTAU i Sa. (Niemcy)

PRZECIW RZEZĄCZCE

Najnowszy środek „Salo-Pichilin”

wynalazek aptekarza B. Konhelma w Petersburgu, działa szybko i radykalnie, przez lekarzy jest uważany za środek racjonalny

Działa również skutecznie w przypadkach ostrych, jako też i chronicznych i w przeciągu krótkiego czasu usuwa najpowszechniejsze wydzielinny.

Sposób użycia dołączony do każdego pudełka. Prawdziwy tylko w puszkach metalowych po rb. 1- i rb. 1 kop. 80. DO NABYCIA: W APTECE „Małolejowskiego i Toplickiego” w Warszawie, Leszczyńska 13. tel. 30-65. Wysył. za zalicz. Przesyłka podług taryfy pocztowej.

Zatwierdzone przez **Warszawski okręg naukowy**

Kursy

przygotowawcze na **świadectwa**

nauczycielskie, aptekarskie, rangę I t. p. Zapis od 7-9 wieczorem. Mikolajewska 61-7 III-piętro 2377-2

Licytacja

Plac w Zgierzu przy ul. Sieradzkiej № 113-a z dużym drewnianym domem zostanie sprzedany przez licytację dn 7 lipca. Licytacja odbędzie się w Piotrkowie. Wiadomość co do sprzedaży adzieła A. Jakóbowicz, Nowo-Cegielniarska № 29. 5541-4

Firma egz. od 1886



Konkurencja!

Nowomiejska Nr. 6.

Największy wybór męskiego damskiego i dzieciennego obuwia własnego wyrobu z najlepszych zagranicznych skór, najnowszych fasjonów, po cenach najniższych.

Wielki wybór petersburskich sandałów po cenach fabr. Proszę się przekonać. **A. I. RZESZKOWSKI**



Gwarancja zarobku 50 Rs. miesięcznie.

Osoby zasługujące na zaspokojenie znajdują na cały rok przez nas zagwarantowany zarobek, pracując u siebie w domu. Fachowe wykształcenie sbytożne. Robotę zrobioną nabywamy. Prospekt za żądaniem, po otrzymaniu 1 kop. mark.

TOWARZYSTWO MASZYN DO TRYKOTAZI THOMAS H. WHITTIC — KUNAU i S-ka, Petersburg, Newski 40/42 — 319.



Marka Ochron.

Cena kop. 50.

Wstrzegać się mleka fałszowanego!

Kto chce mieć ścisłą kontrolę nad nabywanym **mlekiem**, niechaj zaopatrzy się w przyrząd, który przy zanurzeniu w mleku natychmiast wykazuje, czy jest ono **czyste czy fałszowane.**

Do nabycia we wszystkich aptekach, składach aptecznych, magazynach optycznych i sklepach z naczyńiami kuchennymi. Żądać **mleko badacz „z główką sarny”**. Przedstaw. oraz hurt. skład na gub. piotrkowską: Henryk GOLDE, Łódź, Konstancynowska 75, tel. 17-76.

Pierwsza Nowoczesna **Fachowa szkoła kroju i szyda**
K. ZDYBICKA
Łódź, ul. Spacerowa № 37.
Absolwentki pierwszorządnej angielsko-francuskiej Akademii krawieckiej. Wiedeń, Praga czeska. (Nauka kroju artystycznego).
Każda z uczennic w ciągu miesiąca obnażmia się z najnowszymi przedzielnymi modelami. Fachowcy zdolni, wyciągają się kroju teoretycznie moim systemem, przez kilkanaście godzin. Po ukończeniu wydaje świadectwa i dyplomy z prami. Przy zakładzie naukowym znajduje się, pierwszorządna pracownia sukien i okryć damskich. Pod kierunkiem **K. Zdybicka.** r532-52-1
Sprzedat. form. papierowych i maszyn.

Pensjonat dla dzieci i młodzieży

pod kierunkiem **A. Drutowskiej** w **Górkach Tworzyjańskich**
w specjalnym na ten cel wybudowanym gmachu, został otwarty. Blższe informacje udziela się codziennie **ul. Juliusza 37 m. 8.** od 2-4 pp. i 7-8 i pół wiecz. Prospekty na żądanie. 1054-6

Od 3 1/2 kopiejki łokieć □
Parcelacja majątku **Rabień** w powiecie łódzkim, od przystanku tramwaju Aleksandrowskiego i wiorsta **LASY, ZAGAJE, POLA i OGRODY** na letnie i stałe mieszkania.
Bardzo dogodne warunki dla kupujących. Miejscowość przeliczna, malownicza, sucha i zdrowa.
Woda bieżąca, zdrojowa.
Wiadomości o cenach i warunkach kupna udziela na miejscu i parcele sprzedaje właściciel **S. Gałdecki.** 2471-3

PATENTY OSZCZĘDNOŚĆ.
Bardzo tanio.
Przyjmuje się wszelkie roboty w zakresie męskiej bielizny wchodzące oraz reparacje takowej; kosztuje półkossulki i t. p. **N. KOTT, Pańska 16.**

Dr. Bengué, 47, Rue Blanche, Paris.



Baume Bengué
WYLECZENIE ZUPEŁNE
PODAGRY REUMATYZMU
NEURALGII
Cena: 1 r. 20 k.

Dostać można we wszystkich aptekach. Oryginalne pudełko opatrzone są różową banderolą z podpisem:

Lecznica i wzorowa kuźnia dla koni
pod kierunkiem lekarzy-specjalistów tutejszego garnizonu i lekarza wet. **S. Wolmana**
LESZNO 34.
Otwarta od 10-ej do 1-ej i od 4-ej do 6-ej po poł.
r792-0

Dr. med. Henryka Rozenblatówna
Choroby dzieci
Spacerowa 27. Telef. 31-69.
Przyjmuje od 3-4 po poł. r779-27

Dr. Bogusławski
b. ordynator szpitala 8-go Ducha w Warszawie przeniósł się z Warszawy do Łodzi
choroby kobiece przyjmuje od 4 do 6 po południu
Przejazd № 30

Doktor W. DUTKIEWICZ
Choroby skórne i weneryczne
Zielona 19.
9-12 r. i 4-8 pp.

Dr. Franciszek Koziółkiewicz (senior)
mieszka obecnie na ul. Przejazd 8, front, I piętr. Tel. 17-14
Godziny przyjęć od 9 i pół do 11 rano i od 6-8 wiecz

Dr Eugenia Kerer-Gerszuni
Choroby kobiece.
Piotrkowska № 121 Telef. 18-07
przyjmuje od 3 do 6 po p. W niedziele od godziny 9 do 12 rano.

Dr. med. Samuel Siniński
Lekarz chorób wewnętrznych i nerwowych (serca, płuc i przemiany materji)
Zawadzka 16, wejście z Wólczańskiej 2.
Godziny przyjęć od 3-ciej do 5-ej

Lekarz-weterynarji Szymon Wolman
Nawrot 7, tel. 13-31
Porady w zakresie lecznictwa wchodzące, szczepionki djagnostyczne i ekspertyzy.

Lecznica Dra A. Steinberga
Benedykta № 3 telefon 22-62
Oddziały: Ortopedyjny, Roentgenologiczny, Światło-leczniczy i lektryczny.
Skrzywienia kręgosłupa, choroby kości, mięśni, choroby nerwowe etc.)
Godziny przyjęć 10-12 i od 4-7.

Dr. E. Szylkret
Akuszerya i choroby kobiece
Zachodnia 36 m. 7 telef. 19-51
także wejść z Piotrkowskiej 3 (Hotel Polski)
Godz. przyj. 10 1/2-12 rano 4 1/2-7 w

Dr. med. Wincenty ŁUKASZEWICZ
b. kliniczny dr. w Petersburgu
Wuga 19
Ch. wewnętrzne, kobiece, dzieci.
Od 10-11 rano i od 4-6 wieczór.

Dr. S. Sznitkind
ul. Średnia nr. 2.
Specjalność: choroby skórne, weneryczne, moczościowe i włoś i kosmetykę lekarską.
Przyjmuje od 8 1/2 do 2, od 4-ej do 9. damy od 4 do 6.

E. FUKS Gabinet Dentystyczny
Łódź, Benedykta 2 (d.p. Rosenblatta)

Były główny asystent nadwornego lekarza dentysty Engla w Berlinie
Po dziesięcioletniej praktyce zagranicą (Berlin, Londyn, N-Jork, Filadelfia) osiedlił się w naszym mieście. Bezbolesne traktowanie zębów, podług specjalnych metod i przy zastosowaniu specjalnych aparatów. Wyjęcie zębów za pomocą aparatu gazowego bez najmniejszego bólu. Złote porcelanowe plomb. sztuczne zęby z podniebieniem i bez (ze złota i porcelany.)
Porcelanowe korony i mosty. Prostowanie krzywych zębów i wysunięte, szczęki przy pomocy specjalnych regulatorów. Umocnianie luźnych zębów promieniami Roentgena. Leczenie zapuszczonych chorób zębów i jamy ustnej specjalnymi promieniami elektrycznymi (ultra fioletowe i inne). Leczenie złamanych szczęk i dorabianie brakujących części twarzy (sztuczne nosy, uszy, wargi, miękkie podniebienie i t. p.)

PURGEN
IDEALNY ŚRODEK PRZECZYSZCZAJĄCY DLA DOROSŁYCH I DZIECI

bezwartściowa imitacja i falsyfikaty zawierają te wszystkie pudełka, które nie są zaopatrzone w niebieską banderolę z rosyjskim napisem oraz u dołu pudełka krycia pudełka nie mają zamieszczonej firmy: Dr. Bayer & Tarsa, Budapest Pudełko 66 Kop., we wszystkich aptekach. 67144-0-0

KOLA-DULTZ
najlepsza naturalna pożywka dla mózgu i systemu nerwowego.

Przed użyciem. Po użyciu.

Tak nadzwyczajną zmianę wywołuje

Osłabienie, apatia, wyczerpanie, osłabienie nerwów, oraz ogólna beśsiłność są oznakami braku energii życiowej. Ktokolwiek chce czuć się zdrowym, rześkim oraz cieszyć się pełnią wladz umysłowych i fizycznych, jako też dobrą pamięcią, a pracę i wszelkie trudy życiowe, jako przyjemność odczuwać, ten niechaj zażywa Kola-Dultz. Jest to naturalna pożywka dla mózgu i nerwów, odnawiająca i odmładzająca jednocześnie krew i będąca w ten sposób źródłem życia i nowej siły dla wszystkich organów ciała.

KOLA-DULTZ przywraca ochotę do życia i pracy oraz uczucie młodości wraz z jej zdrowiem i energją, którą są rekojmnią powodzenia i szczęścia.

Przy odświeżeniu zażywaniu przez jakiś czas Kola-Dultz nerwy się wzmacniają, wszelkie osłabienie ustępuje, a zdrowie i siły powracają niezwłocznie.

zalecana jest przez powagi lekarskie całego świata i stosowana w szpitalach i sanatoriach dla nerwowych.

Proszę żądać KOLA-DULTZ bezpłatnie.

Teraz dać każdemu możność wzmocnienia nerwów. Wystarczy napisanie karty pocztowej z podaniem dokładnego adresu, aby otrzymać bezpłatnie i franco ilość Kola-Dultz'u wystarczającą do wypróbowania zdumiewającego działania tego środka. Gdy skutek okaże się zadowalającym, natenczas prosimy uprzejmie o łaskawe saszczepienie nas zamówieniem. Prosimy o zażądanie próby natychmiast, nam W. Pan nie zapomni o swym zamiarze wypróbowania naszego Kola-Dultz'u.

Ako. Tow. „Powszechna Fabryka Przetworów Chemicznych w Budapeszcie“.
Oddział na Królestwo i Cesarstwo
Warszawa, Nowy Świat № 52, oddz. 317.
r1092-1

Dr. B. Rejt
ŚREDNIA № 6.
Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, moczościowe i kosmetyka lekarska. Leczenie syphilisu Salvarsanem Ehrlich-Hata „606“ i „914“ (wśródżylnie). Leczenie elektrycznością (elektroliza) (usuwanie szpecących włosów) i oświetlenie kanału (uretroskopia). Godziny przyjęć w czasie letnich miesięcy tylko od 4-ej do 8-ej wiecz., w niedziele od 10-ej do 2-ej po poł.
Dla W. Pań: osobna poczekalnia.

Dr. med. Karol Rieder
choroby dzieci.
Przyjmuje od 4 do 6 po południu
Nawrot 7. Tel. 32-42.

Choroby skórne, weneryczne i niemoc piciową
Dr. Lewkowicz
Przy syphilisie stosowanie prep. „606“ i „914“ Leczenie elektrycznością i masażem vibracyjnym.
Konstantynowska 12 obok teatru Selina.
od 9-11 i od 6-8. dla pań od 8-4 i niedziele od 9 do 3. 2701-0

Doktor med. Bolesław Kon
Choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne
ul. Piotrkowska 56.
nr. telefonu 32-62.
Przyjmuje do 11 rano i 4-7 po p.

Ciechocinek.
Sanatorium dla dzieci (do lat 15)
D-ra WARGULESA.

Chorzym

Chorzym leczony jest Spermina-Poehl'a, stosując się do omówienia za pomocą omówienia reżimów i płynach z granulów naciennych, przysosom w reżimach tych nie trzeba się specjalnie, przekraczają fakty i powołują się na imiona i prace zagranicznych naukowców, którzy nigdy nie widzieli nawet tych preparatów.

Poszukiwany sobie na obywatelstwo chorzym przed temi skutkami, gdyż nie mając nie wspólnego ze Spermina Poehl'a, zawierają one czystokrwodną substancję dla zdrowia składnika.

Przy narastaniu, niemocy piciowej, wyczerpanie starożytnym, historji, nerwowości, nieświeżości, gruźlicy, przewlekłego, skutkami leczenia rzeźni, chorobach serca, (obciążenie, bicia serca, arytmię, mio-cardite) zwądnieniu tętna, nieświeżości, wszelkich przebiegów chorób, przemęczenia i t. d. zostały jedynie za pomocą Sperminy-Poehl'a osiągnięte to odświeżające wyniki, które stwierdzone zostały za pomocą doświadczeń najznakomitszych noszonych i lekarzy świata całego. 570-18

Należy zwracać uwagę na **SPERMINA POEHL'A** i edma-wiać wzięcie naswę

weskiek ekstraktów i płynów o różnych innych naswach, o niezdatności których, wydana została oddzielna broszura, którą wysyłamy na żądanie gratis i franko, wraz z najnowszą literaturą o SPERMINIE SPERMINA POEHL'a znajduje się w sprzedaży we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

ORGANOTERAPEUTYCZNY INSTYTUT
PROFESSOR DR. POEHL'S WIE
DOSTAWCY DWORU
JEGO CESARSKIEJ MOŚCI
PETERSBURG

Lecznica Widzewska lekarzy specjalistów dla przychodzących chorych.
Główna 51, róg Widzewskiej. Telef. 30-83.
Choroby dzieci i wewnętrzne **Dr. Kerschner** od 11 i pół do 1 i pół rano
Choroby wewnętrzne i dzieci **Dr. Fried** od 6 do 7 i pół pp.
Chirurgja **Dr. Foksański** od 3 i pół do 5 pp.
Choroby kobiece i akuszeryja **Dr. Fryde** od 12-1
Choroby weneryczne i skórne **Dr. Langbard** od 2 do 3 pp. i w srody i soboty od 8 i pół wiecz
Choroby oczu **Dr. Goldstein-Poljak** od 5 do 6 pp.
Analizy krwi, wydzielin i moczu. — Szczepienie ospy — Badanie mamek.
Dr. Różaner 10-11 rano, 8-4 pp
Perada 50 kop.

Komisja Likwidacyjna
Bałuckiej Kasy Posagowej wzywa członków rzeczowej kasy aby przybyli na

Ógólne Zebranie
dnia 6 lipca 1913 r., o godz. 8 po poł. do lokalu III oddziału straży ogólnowej przy ulicy Mikołajewskiej № 54, w celu wysłuchania sprawozdania komisji z przebiegu i rezultatu sprawy sądowej, wytoczonej przeciw członkom zarządu.
Gdy na zebranie w powyższym terminie nie przybędzie dostateczna liczba członków, powtórne ogólne zebranie odbędzie się w tym samym lokalu dnia 13 lipca o godz. 8-ej po południu i uchwały tego powtórnego zebrania będą prawomocne bez względu na to, ilu członków przybędzie na nie. 2570-2

Zatw. przez Min. Spraw Wewnętrznych
Szkoła Akuszeryjna D-ra Reisa w Warszawie,
Foksal 13, tel. 35-92.
Zapis uczennic codz. Początek wykładów 1/14 lipca 1913 roku. Patent szkolny oraz prawo praktyki w Królestwie i Cesarstwie. Egzamin dla eksternistek odbędzie się w lipcu. Do zakładu położniczego przyjmuje się bezpłatnie osoby słodziejące się słabości.

CASINO

Tylko 4 dni!

Niebywały dramat detektywów.

CZARNY PRZECIW BIAŁEMU

lub „ŻELAZNA PIĘSC”

w 8-miu częściach.

Ceny popularne.

Najlepszy „Sextet” koncertowy.

KASZEL

Jakiegokolwiek bądź pochodzenia
szybko przemija po zażyciu

Pastylek VALDA

(Pastilles Valda)

Zdumiewający środek ten jest
nieporównanym

przy leczeniu
ZAZĘBIENIA, KATARU, CHORÓB GARDZIELI,
OSTRYCH ZAPALEŃ KRTANI,
CHRONICZNEGO ZAPALENIA OSKRZELI,
INFLUENZY, DYCHAWICY, ROZEDMY i t. p.

NALEŻY WIĘC ŻAŁAĆ

w wszystkich aptekach i składach aptecznych wyłącznie

PRAWDZIWE PASTYLKI VALDA
(PASTILLES VALDA)

w pudełkach z czerwoną banderolą
i nazwą

VALDA

BARTSCH i KAJKOWSKI

ZAKŁAD BUDOWLANY

Biuro przy ul. Łuizy nr. 37. Plac własny przy ul. Łuizy 36.
Telefon 32-12.

Wykonywanie robót budowlanych według przedstawionych i własnych
planów. Antrepyza, przebudowy i odnowienia. Nadzór przy budowlach
sposobem gospodarczym.

Kosztorysy.

Obliczenia statyczne.

Zatwierdzone przez Ministerjum Handlu i przemysłu.

St. Pet. Kursy politechniczne

TECHNICUM (4-ty rok istnienia).

Towarzystwo profesorów i nauczycieli

Założone przez profesorów. Instytutu technologicznego: G. F. Dappa,
M. G. Ewangulowa i I. M. Chofmogorowa b. kuratora Ryskiego Okręgu Naukowego; D. M. Lewszyna i innych; technologa
N. D. Porakowa. Wydziały: Mechaniczny, elektrotechniczny,
budowlany i handlowo-ekonomiczny. Kursom przyznany został wielki medal srebrny przez Cesarzkie Rosyjskie Towarzystwo technologiczne za dobór środków naukowych i urządzenie lokalu. Słuchacze mają możliwość pracowania w warsztatach Wyższych Zakładów Naukowych. Przyjmuje się osoby obojga płci. Prospekty wysła się za 5 marek 2 kop. Tam również można otrzymać wiadomości o kursach elektromonterów. St. Pet. ul. Razjeżzaja nr. 40.

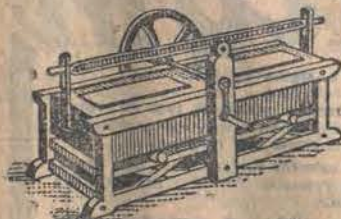
Do wynajęcia

Pokój umeblowany na ul. Ewangielickiej № 5, III-e piętro. Dowiedzieć się można tamże mieszcz. № 7, front. 2557-3

Siuzerka masażystka

z dyplomem Cesarzkiej Akademii medycznej w Petersburgu, praktykująca 20 lat, przyjmuje: masaż, porody w nocy, zamówienia na słabość, podskórne zastrzykiwanie, udziela porad, dyskretna zapewniona. Niezależnym ustępiwstwem. Andrzeja № 39 m. 13 od 12-3. Odpowiedzi na listy.

Ważne dla maglarzy.



OTWORZYŁEM FABRYKĘ MAGLI

Sprzedam za gotówkę i na raty.
H. J. WEISS.
2452-3 Łódź, Ogrodowa 10.



Inżynier R. Puciata

BUDOWNICZY

i technik ubezpieczeń.

Wykonuje wszelkie projekty plany, sporządza i szacunki budowli i prowadzi dozór budowlany tak w Łodzi jako też w innych miejscowościach. Biuro w Łodzi—Konstantynowska 47 w Warszawie—Nowomiejska 9 1060-5-1

PIĘGI, opaleniznę, plamy, przyszczo, węgry usuwa radykalnie i udelikatnia cerę

KREM.

Cena za słoik 50 kop. i 75 kop. Żądać tylko w składach aptecznych. Nawrot 54 i Konstantynowska 75.

Ogłoszenia drobne:

A) Meble różne z czterech pokojów z powodu wyjazdu sprzedam zaraz bardzo tanio. Pańska 54 m. 1. 2473-10

A) Meble z kilku pokojów sprzedam tanio. Spacerowa 27-6. 2585-3

B) Biły szwiotowy kostium, bluzki batystowe i jedwabne, jakoż i inna garderoba używana na średnią figurę do nabycia. Andrzeja 43 mieszcz. 3. 2583-1

B) Bajecznie tanio, sprzedajemy piękne alpagowe marynarki. Piotrkowska 128 mieszcz. 13. 1926-10

D) Dla ludzi pracy wielka oszczędność. 5 lat można nosić ubranie ze „Skóry-angielskiej”, taktież od 40 kop. Posiadamy gotowe spodnie. Handlującym duży rabat. Piotrkowska 128-13. 2582-3

D) Dom o 8-miu mieszkaniach i plac 6000, lokci sprzedam lub wdzierzawie, obok cmentarzy. na Dołach ul. Wioncińska № 7, wiadomość na miejscu. 2559-3

D) Do wdzierzawienia apteka sielska na bardzo dogodnych warunkach. Oferty „Dzierżawa” — „Kurjer”. 2592-3

D) Drogista poszukuje kondycji. Łaskawe oferty „dla „Drogisty” w „Kurjerze”. 2593-3

K) Kobieta samotna, przyzwolta, pracowita, oszczędna, 25-36 lat potrzebna z kapitałem od 100 rubl., może być fachowa. Dyskretna zapewniona. Zostać można od 1-3 p.p.; adres w administracji „Kurjera”. 2595-1

M) Meble, zmieniając sprzedam: szafy, umywalkę, stół, nocny, oraz różne inne rzeczy. Oglądać można od 12 w poł. Nowo-Targowa 7-8. 1086-3

N) Nowość. Nowootwarta kawiarnia przy ul. Kościelnej № 6. Hygieniczne wygodne sale. Elektryczne oświetlenie. Bilardy kręgielkowe i piramidkowe, gry w domino i w damkę. 2665-2

O) Oddzielny pokój umeblowany dla jednego lub 2-ech panów albo też 2-ech pań, izraelit. przy inteligentnej rodzinie, może być z całodziennym utrzymaniem. Pańska 46, prawa oficyna. 3-cie piętro. 2551-3

P) Prośby, sprawy karne, apelacje, kasacje, kontrakty, korespondencje różnego rodzaju do instytucji rządowych i prywatnych. Dawid Maków Włodowska 36, 2627-1

P) Przyjmuję zamówienia na portrety z natury i z fotografii ul. Nawrot № 1a m. 10. A. Kankowski.

P) Plac w Rudzie do sprzedania. Wia domość w restauracji róg Nowo-Zarzewskiej i Rzgowskiej, od 6 do 8 wieczorem. 2564-3

P) Plac duży do sprzedania niedrogo. Wiadomość: Ul. Konstantynowska № 79, „restauracja”. 2591-2

P) Potrzebne są młode panienki z ładnym charakterem pisma w języku rosyjskim. Początkowa pensja rub. 6 miesięcznie. Zgłaszać się Nawrot 1-a m. 24 od 9-11 przed obiadem z próbą pisma. 2576-2

P) Potrzebny chłopiec umiejący czytać i pisać do roznoszenia gazet. Wiadomość w administracji „Kurjera” Zachodnia 37. 2590-2

P) Pokój umeblowany z balkonem do odnajęcia zaraz. Nawrot 7 m. 8. 2575-3

S) Sklep kolonialny egzystujący kilkanaście lat do sprzedania zaraz. Ul. Złota № 10 przy Wodnym Rynku. 2555-8

S) Sklepy i mieszkania do wynajęcia zaraz Nowo-Zarzewska 31. Łódź. 2586-1

S) Sublokator może dostać mieszkanie. Zachodnia 24-21. 2562-2

Z) Zakład fryzjerski do sprzedania. Wiadomość w Redakcji. 2637-3

Z) Zakład fryzjerski do sprzedania. Piotrkowska 285. 2553-1

Z) Żołdkowo-chorym, w różnych obawach ich dolegliwości (katar żołądka i kiszek, obstrukcja, zawroty głowy, gazy, zgaga i t. p.) wskazać skuteczny środek domowy. Zapytanie listowne z dołączeniem marki na odpowiedź, nadsyłać do Biura Ungra, Wierzbowa 8 w Warszawie sub „Zdrowie”.

Z) Zyrandol gazowy o trzech płomieniach do sprzedania za 12 rubl. Pańska № 27 m. 11. 2578-2

Z) Zaginęło świadectwo od paszportu, wydane z fabryki Poznańskiego, na imię Marji Żolnierkiewicz. 2584-1

Z) Zaginęły 2 karty od paszportu, wydane z fabryki Poznańskiego, na imię Marjanny Becher i Juljanny Braner. 2587-1

Z) Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Poznańskiego, na imię Agnieszki Wawrzyniak. 2581-1

Z) Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Piotrkowskiego, na imię Stefana Kubiaka. 2589-1

Z) Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Rozembłata, na imię Szczepana Siennickiego. 2594-1

Z) Zaginął paszport, wydany z gm. Regnow, pow. rawskiego, gub. piotrkowskiej, na imię Władysława Koziel. 2528-2